

Sześć kluczowych obszarów przed jakimi stoi branża wołowa w Polsce



Polska branża wołowa ma duże możliwości rozwoju. Jednak by został osiągnięty sukces, konieczne jest zrozumienie i uświadomienie sobie, z jakimi wyzwaniami musi się zmierzyć.

Wołowina w Polsce produkowana jest głównie z krów mlecznych. Poza tym jej konsumpcja jest niskim poziomem. Wołowina na polskim rynku jest wypierana z rynku przez inne mięsa (głównie przez mięso drobiowe oraz wieprzowinę). Cena polskiej wołowiny w porównaniu z tą sprzedawaną na rynkach zagranicznych jest znacząco niższa. Z kolei z uwagi na oferowaną jakość innego rodzaju niż gatunki typowo mięsne, nie znajduje ona odbiorców w segmencie premium. To wszystko powoduje, że branża nie posiada rentowności, jakiej można by oczekiwać, mając na uwadze faktyczne możliwości rozwoju.

By sukces został osiągnięty konieczne jest zbudowanie trwałego i zrównoważonego modelu sektora wołowego, który obejmie wszystkie ogniwa łańcucha produkcyjnego, włączając w ten zakres dobrostan zwierząt, ochronę klimatu oraz środowiska naturalnego.

Należy podkreślić, że reforma musi być przeprowadzana we współpracy na linii rolnicy, przetwórcy, sieci handlowe, naukowcy oraz administracja publiczna szczebla rządowego jak i samorządowego.

W przypadku nauki należy zaznaczyć, że z uwagi na to, że rynek wołowiny jest wysoce konkurencyjny, to konieczne jest wykorzystanie w hodowli bydła i produkcji wołowiny badań

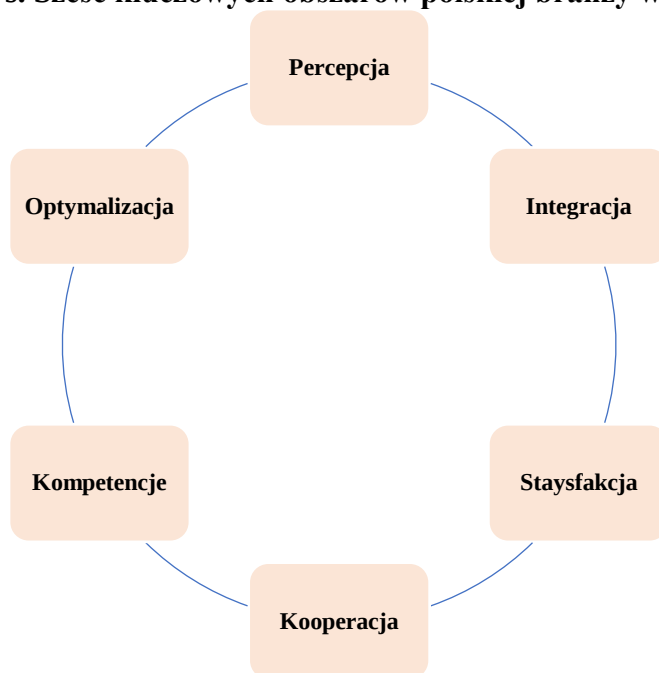
naukowych i innowacji do tworzenia powiązań między wiedzą a działalnością rolniczą, co pozwoli uzyskać maksymalizację efektów w stosunku do nakładów.

Rodzaje kluczowych obszarów

Jak to zostało napisane wyżej reforma polskiej branży wołowej nie może przebiegać tylko w jednym ogniwie produkcyjnym. Modernizacja musi być realizowana według idei od ogółu do szczegółu i niewątpliwie przy synergistycznym działaniu.

W związku z tym można wyróżnić sześć kluczowych obszarów, z którymi wiążą się określone wyzwania.

Rys. Sześć kluczowych obszarów polskiej branży wołowej



Percepcja

Polska wołowina, zarówno w Polsce jak i na zagranicznych rynkach, jest mało rozpoznawalna, a co gorsze – w zakresie jakości – jest również postrzegana jako kontrowersyjna. W rezultacie taki jej obraz powoduje, że nie jest możliwe osiągnięcie satysfakcjonujących celów ekonomicznych.

Poza tym konsument wskutek braku informacji jest słabo wyedukowany w zakresie możliwości kulinarnych i wartości odżywczych polskiej wołowiny, co stanowi dodatkową przeszkodę w powiększeniu produkcji.

Ogromną słabością w zbudowaniu pozytywnej percepcji polskiej wołowiny jest to, że nie udaje się produkować wołowiny o powtarzalnej jakości.

Integracja

Produkcja wołowiny przebiega w modelu rozproszonym, co skutkuje niejednorodną jakością. Zakład przetwórczy, w praktyce, dysponuje surowcem pochodzącym od różnych dostawców, a to nie pozwala na utrzymanie powtarzalności, która wyróżniałaby ten produkt oraz producenta

spośród innych, stanowiąc o jego swoistości pod właśnie tym względem. Ponadto rozproszenie podnosi koszty produkcji.

Satysfakcja

Choć na przestrzeni lat udało się przeprowadzić na polskim rynku wiele działań promocyjnych, to mimo tego produkcja wołowiny w Polsce nie jest zgodna z potrzebami konsumentów. Innymi słowy branża wciąż nie ma całościowej wiedzy na temat ich preferencji. W rezultacie rynek pod względem popytu i podaży nie jest dopasowany, a popularność burgerów i steków nie jest pełnym obrazem branży.



Kooperacja

Produkcja wołowiny to złożony proces składający się z wielu ogniw, począwszy od hodowców bydła, opieki weterynaryjnej i nadzoru weterynaryjnego, rolników uprawiających zboża, pośrednictwa usług i produktów, skupu, uboju, transportu, przetwórstwa, magazynowania, aż po sprzedaż (hurtową i detaliczną). Mimo dokonanych wielu usprawnień, wciąż widoczna jest niespójność celów – i nie

chodzi o indywidualny interes ekonomiczny – ale o jakość w zakresie swego ogniw. W efekcie widoczny jest brak zaufania, w tym szczególnie na linii producent – przetwórcza.

Kompetencje

Polscy producenci żywca, w praktyce, zajmują się całym procesem chowu, podczas gdy w krajach o silnych rynkach wołowych, ma miejsce specjalizacja. W rezultacie widoczny jest brak lub niski stopień wyodrębnienia kompetencji etapowych, co pociąga za sobą utratę jakości w poszczególnych stadiach, jak i na produkcie końcowym. To z kolei skutkuje utratą korzyści ekonomicznych w postaci większych zysków, a w konsekwencji obniżeniem rentowności w ogóle. Deficyt w tym obszarze jest jednym z najbardziej rzutujących na całość.



Optymalizacja

Z analizy „Polska Wołowina 2022. Strategia rozwoju”, przygotowanej w 2017 roku, wspólnie przez sześć polskich organizacji branżowych¹ wynika, że potencjał łąk i pastwisk w Polsce został oszacowany na 3,1 mln ha. Tymczasem nie jest on w pełni wykorzystywany, bo zaledwie w 50 procentach. Do przyczyn niskiego wykorzystania i zaniedbania łąk i pastwisk należą:

¹ Polski Związek Hodowców i Producentów żywca Mięsnego, Polskie Zrzeszenie Producentów żywca Mięsnego, Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Polskie Mięso.

Mięsne Fakty – wołowe, nr 7 / maj 2022

- rozrzucenie działek;
- zmniejszenie pogłowia bydła w latach 1980-2015;
- wysokie nakłady inwestycyjne niezbędne odwrócenia skutków degradacji;
- przepisy UE dotyczące infrastruktury, ochrony środowiska i zazielenienia.

W efekcie struktura produkcji nie jest w żaden sposób dopasowana do możliwości, co przekłada się wprost – jak to zostało już napisane powyżej – na jakość wołowiny i rentowność branży wołowej.

Foto: Photogenica.

Jacek Strzelecki,
ekspert ds. rynku rolnego oraz rolno-spożywczego.